

ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Polska, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, techniki pszczelarskie, szkodniki w pasiece

Rabunki i rabusie

[Rabunki zdarzają się] bardzo często, dlatego trzeba starać się utrzymywać rodziny w całej pasiece w mniej więcej tej samej sile, bo wtedy nie ma problemu, natomiast jak jest jakaś słabsza rodzina, a obok jest rodzina silniejsza i jeszcze mająca takie skłonności do rabunku, że [pszczoły] zamiast lecieć w pole szukać nektaru, wolą szukać u sąsiadów nektaru, no to zdarzają się przypadki rabunku, że jedna rodzina rabuje drugą. Ale najgorsze jest to –sam rabunek to jest jeszcze pół biedy –że w czasie rabunku pszczoły się nawzajem zabijają i z reguły ta rodzina rabowana ginie. Jeżeli się w porę nie zareaguje oczywiście. Zdarzają się, tak, zdarzają się przypadki rabunku. [Można] przenieść w zupełnie inne miejsce te rabowane pszczoły. Zmniejszyć, zrobić malusieńki wylotek, żeby te pszczoły, które chcą rabować ewentualnie, miały trudniejszy dostęp do ula, bo wtedy, jak jest malusieńki wylotek, to strażniczki mają znacznie ułatwione zadanie w pilnowaniu wejścia do ula. [Można zastosować] karmienie takie na przykład –bo normalnie syropem się karmi pszczoły –żeby uniknąć rabunku, bo pszczoła, która dostaje jakikolwiek pokarm do ula, czy to będzie ciasto miodowo-cukrowe, czy to będzie syrop, dla niej jest to zawsze pożytek i ona wylatuje z ula, tak jakby wracała z pola, mimo że wzięła ten syrop z ula, wylatuje na zewnątrz, wraca i pokazuje innym pszczołom, przez taniec, specjalny taniec pszczół, w którym miejscu jest jedzenie. Z dokładnością do pół metra, nawet lepszą potrafi przekazać informację pszczoła innym pszczołom, gdzie jest pokarm. Ale jak one zaczynają na zewnątrz wylatywać, zaczynają się tam cieszyć, że dostały jedzenie, no to ta rodzina, która rabuje, orientuje się, że coś jest na rzeczy, ale z reguły jak się dalej odstawi ten ul rabowany, zmniejszy się wylotek, no to na tym się rabunki kończą, to raczej dalej już nie szukają tego. Ja czasami, jak widzę, że był rabunek, daję niewielkie dawki ciasta miodowo-cukrowego, żeby one to szybko zjadły i żeby nie miały powodu tamte do rabunku. Rabusiami jeszcze są, tak jak wcześniej mówiłem, szerszenie i osy, z tym że szerszenie to raczej czatują na pszczoły same

niż na pokarm, a osy wchodzą i podkradają pokarm pszczołom. Szerszeń jak sobie siądzie przy wylotku –przecież on ma tak potężne, w porównaniu z pszczołami, te szczękoczułki –jak on ciapnie, to głowę pszczole ucina od razu. Ale były przypadki, stwierdzone przypadki, nawet sfilmowane zostały, że pszczoły okłębają szerszenia i wytwarzają taką temperaturę, że go po prostu gotują. Gotują szerszenia, a to chodzi o to, że jak przyleci pierwszy szerszeń, z reguły to jest zwiadowca, one go po prostu zaparzają, ugotują go i on nie daje znać rodzinie swojej, towarzyszom, gdzie jest, gdzie można napaść na pszczoły. Były takie przypadki właśnie, że one tak wysoką temperaturę wytwarzają, że po prostu gotują tego szerszenia. Osami się nie za bardzo przejmują, bo osy raczej to tam pojedynczo wchodzą do ula, napije się trochę i ucieka, szkody wielkiej nie robi. Natomiast szerszenie potrafią, dwa, trzy szerszenie potrafią w ciągu paru godzin całą rodzinę załatwić, bo obcinają główki, wysysają wnętrzności i następna, i następna, i następna.

Dzięcioły, żołą też bardzo lubią pszczoły, też potrafią przy wylotku się kręcić i pszczoły wyłapywać. Bardzo lubią żołą jeść pszczoły. W tej chwili jakoś nie zauważyłem ich ani w Pszczelej, ani u siebie w pasiece, ale dawniej, dawniej, jak jeszcze nasz park pszczelowski był znacznie większy, jak one miały więcej drzew do mieszkania, to trafiały się żołą, były, tak że widywałem żołą. W tej chwili podejrzewam, że żołą to chyba już jest taki gatunek może nie zagrożony, ale przetrzebiony, bo dawno już, dawno nie widziałem żołą. A dzięcioły to i owszem, to się zdarza.

Data i miejsce nagrania	2016-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"